



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (39.)
w dniu 4 grudnia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej (druk senacki nr 502, druki sejmowe nr 1794, 1894).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam naszych gości. Witam panów ministrów: Macieja Jakubowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, oraz Grzegorza Wiewiórowskiego, generalnego inspektora ochrony danych osobowych, mówiąc w skrócie, GIODO. Witam panią Urszulę Martynowicz i pana Grzegorza Pochopienia, dyrektorów departamentów w MEN; Katarzynę Szłyk, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego MEN; pana Marka Charązkę, dyrektora Centrum Informatycznego Edukacji MEN; pana Sławomira Borowskiego, zastępcę dyrektora Centrum Informatycznego Edukacji; Jerzego Jakubczuka, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Prognoz MEN; Andrzeja Urmańskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Analiz i Prognoz; panią Kingę Bartoszewską, głównego specjalistę w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej MEN, oraz pana Pawła Höffnera, głównego specjalistę w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej.

Witając panią dyrektor i pana dyrektora, nie powiedziałem, że pani Urszula Martynowicz jest dyrektorem Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej, a pan Grzegorz Pochopień dyrektorem Departamentu Analiz i Prognoz.

Bardzo serdecznie witam panów senatorów, przedstawicieli prasy, panią sekretarz naszej komisji i panią legislator.

Szanowni Państwo, przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej. Jest to posiedzenie znacznie przyspieszone, bo w zasadzie ustawa ta miała być rozpatrywana na kolejnym posiedzeniu Senatu i wstępnie planowaliśmy posiedzenie komisji jutro w godzinach południowych. Była jednak prośba ze strony pana senatora Szewińskiego, który nas ponaglał, dlatego spotykamy się dzisiaj. Salę mamy zarezerwowaną tylko do godziny 10.00, trzeba więc będzie ewentualnie część dyskusji przenieść na posiedzenie plenarne Senatu. Nie wiem, który to będzie punkt, ale rozumiem, że pan senator Szewiński zgłosi go, pod warunkiem, że dzisiaj będzie sporządzone sprawozdanie.

Panie Ministrze, bardzo prosimy o przedstawienie ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zmiana tej ustawy ma dwa najważniejsze cele. Jednym z nich jest przedłużenie funkcjonowania tak zwanego starego systemu informacji oświatowej do 1 marca 2017 r. i jednocześnie umożliwienie podziału części oświatowej subwencji ogólnej na lata 2014–2016 na podstawie danych zgromadzonych w starym SIO.

Chciałbym teraz krótko wytłumaczyć, skąd potrzeba tej zmiany. Subwencja oświatowa na ten rok była naliczana na podstawie starego systemu SIO. W nowej ustawie założono, że nowy system zbierze komplet danych i umożliwi naliczenie subwencji oświatowej na rok 2014. Zapisy ustawy mówią wręcz, że podziału subwencji można dokonać tylko na podstawie nowego systemu. Jednak po wdrożeniu systemu okazało się, że zebranie kompletu danych w tak krótkim czasie nie jest możliwe. Przypomnę, że mówimy tu o sześciu milionach osób, których dane osobowe trzeba wprowadzić ręcznie i potwierdzić systemem PESEL. Obecnie udało się zebrać osiemdziesiąt kilka procent tych danych. W wielu wypadkach zauważyliśmy jednak, że użytkownicy wpisują błędne dane. Dotyczy to bardziej skomplikowanych nazwisk, w wypadku których występują błędy literowe. Są też, choć w znacznie mniejszej liczbie, błędy w rejestrze PESEL, których wyjaśnienie też zabiera dużo czasu. Z tego względu szybkie zgromadzenie tych danych nie jest możliwe. Żeby zapewnić bezpieczeństwo naliczania subwencji oświatowej, proponujemy, by jeszcze przez trzy lata samorządy mogły sprawozdawać w starym formacie SIO, który jest im znany i który zapewnia, że komplet tych danych zostanie zgromadzony.

Drugą ważną zmianą jest wprowadzenie mechanizmu umożliwiającego gromadzenie w systemie informacji oświatowej danych identyfikacyjnych oraz danych dziedzinowych uczniów i nauczycieli w wypadku negatywnej weryfikacji danych identyfikacyjnych z rejestrem PESEL. Obecnie nawet jeśli dyrektor wpisuje dane z dokumentacji szkolnej bez pomyłki, dane w rejestrze PESEL mogą być inne, ponieważ dyrektor dysponuje na przykład dokumentacją dostarczoną przez rodziców ucznia. W takiej sytuacji trzeba dokumentację szkolną skorygować, a to jest proces bardzo czasochłonny.

W obecnym zapisie ustawowym wpisane dane w wypadku negatywnej ich weryfikacji automatycznie znikają z systemu, nie zostają w nim. My zaproponowaliśmy

zapis, żeby osoba wprowadzająca dane, na przykład dyrektor szkoły, mogła je przechowywać w bazie do czasu wyjaśnienia ewentualnych niezgodności, żeby dane te nie zniknęły. Umożliwi to zgromadzenie kompletu danych, bo nawet dane niepotwierdzone automatycznie będą mogły być przechowywane w tym systemie do czasu wyjaśnienia, skąd się biorą błędy.

Warto tu nadmienić, że na wniosek pana ministra, generalnego inspektora ochrony danych osobowych, już na etapie prac sejmowych wprowadziliśmy do naszej propozycji pewną korektę, wyznaczając okres, w którym te dane muszą być wyjaśnione. Wcześniej takiego zapisu nie było, teraz jest zapis, że okres ten wynosi pół roku. Jeżeli osoba wprowadzająca te dane nie skoryguje ich w ciągu pół roku, to dane te będą z systemu zniknęły, co zapobiegnie przechowywaniu w systemie danych niepotwierdzonych. Według nas umożliwi to zgromadzenie kompletu danych i spokojne wdrożenie systemu w ciągu trzech lat, żeby w 2016 r. było możliwe bezpieczne naliczenie subwencji oświatowej.

Może jeszcze krótko wyjaśnię, skąd ten okres trzech lat. Można mówić, że jest on długi, można też mówić, że jest krótki. Wynika on z tego, że w 2014 r. wciąż będzie obowiązywał ten okres, który po zmianie ustawowej umożliwi użytkownikom wprowadzenie kompletu danych, czy też danych niepotwierdzonych, i spokojne wyjaśnienie, skąd się biorą błędy. W 2014 r. powinniśmy mieć ten komplet danych. Jednocześnie w 2015 r. zostanie wprowadzony nowy system PESEL, do którego będzie musiał być dostosowany system SIO. Zostaną też wprowadzone nowe procedury wyjaśniania błędów w systemie PESEL, jakich obecnie nie ma, bo dotychczasowe nie są efektywne. Liczymy na to, że wtedy pozostałe błędy w systemie PESEL zostaną szybko wyjaśnione i w 2015 r. tak naprawdę będziemy mogli zderzyć dane ze starego systemu SIO z nowym systemem SIO, porównać je i ocenić, czy można naliczać subwencję oświatową w sposób bezpieczny. W 2016 r. to pierwsze naliczenie subwencji oświatowej będzie wykonane na podstawie nowego systemu informacji oświatowej.

To są te główne zmiany. Pozostałe mają charakter porządkujący.

Może będę jeszcze odpowiadał, jeżeli będą pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Szanowni Państwo, chciałbym powiedzieć o dwóch sprawach. Przy takich przesunięciach w czasie wydaje się, że albo ktoś to źle zaplanował, albo ktoś to źle wykonuje, co zawsze wzbudzało sprzeciw mój i wielu członków naszej komisji. Rozmawiałem swego czasu z dyrektorem naszego departamentu prawnego na temat różnych konsekwencji i okoliczności takich terminów zapisanych w ustawie. Pamiętamy, że na przykład termin wdrożenia podpisu elektronicznego był przesuwany wielokrotnie. To oczywiście budzi sprzeciw.

Muszę też powiedzieć, że nie jest to pierwsza zmiana tej ustawy. Ja przy każdej okazji podnoszę to, że gromadzenie tak ważnych danych w tak wielkiej liczbie nie jest bezpieczne. Jestem dyrektorem centrum informatycznego

i sporo wiem o systemach informatycznych oraz ich bezpieczeństwie. Nie ma systemów bezpiecznych. Tutaj chyba po raz pierwszy, gdy ta ustawa była przygotowywana i uchwalana, przedstawiciele działu informatyki w ministerstwie zapewniali, że system ten jest absolutnie bezpieczny i moje obawy są nieuzasadnione. Wiemy, że na świecie największe agencje obrony były wielokrotnie inwigilowane przez osoby postronne, przez włamywaczy, i dlatego uważam, iż takie stwierdzenie nie jest tu uprawnione. Był pomysł, żeby dane te były gromadzone w wielu miejscach, czyli w szkołach, a do ministerstwa były przekazywane tylko dane zagregowane. Baza jednej szkoły nie jest godna zainteresowania poważnych włamywaczy, a byle jacy włamywacze się do niej nie włamią. No ale to nie znalazło, że tak powiem, zrozumienia.

Zanim oddam głos pani legislator, bardzo prosiłbym o zabranie głosu pana generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski:

Panie Przewodniczący, zgadzając się z pańskim stanowiskiem dotyczącym bezpieczeństwa danych przechowywanych w bazach o charakterze scentralizowanym, chciałbym powiedzieć, że zawsze z dużą ostrożnością podchodzimy do wszelkiego rodzaju mechanizmów, które są albo mechanizmami jednej wspólnej bazy, albo jednego punktu dostępowego do danych, które są gromadzone w systemach rozproszonych. Zgadzam się, iż powoduje to pewne niebezpieczeństwo, prawdą jest jednak to, że od samego początku Ministerstwo Edukacji Narodowej było w stanie wykazać pewne konieczności z punktu widzenia zarządzania nie tylko kwestiami finansowymi, ale również samym systemem oświaty, które powodowały, że część danych dotyczących uczniów i nauczycieli powinna być gromadzona w systemach centralnych przynajmniej w takim zakresie, w jakim nie wpływałoby to znacząco na obniżenie ochrony ich prywatności. W związku z tym mimo ogromnej ostrożności ze strony GODO również projekt tej ustawy został ostatecznie przez GODO zaakceptowany, choć przyznaję, że nawet prace nad poprawką, nad którą procedujemy w tej chwili, nie były łatwe.

Tu chciałbym podziękować Ministerstwu Edukacji Narodowej za otwarcie na zgłaszane przez generalnego inspektora uwagi, szczególnie dotyczące danych, które nie zostały potwierdzone, czyli których nie udało się poprawnie zweryfikować, a miały one być w tym systemie przechowywane. Dla nas zawsze najbardziej groźna jest sytuacja, kiedy dane, o których wiemy, że są nieprawdziwe, są przechowywane w systemie, a nie wiemy, jaki jest powód ich nieprawdziwości. Z pewnością jednak – potwierdzam to – przy tworzeniu systemu informacji oświatowej nie wzięto pod uwagę jednej kwestii, co się okazało dopiero przy jego faktycznym wdrażaniu. Otóż weryfikacja danych z systemu informacji oświatowej z danymi znajdującymi się w bazie PESEL to de facto pierwsza weryfikacja tego typu, która następuje w życiu danej osoby. Do tej pory do

osiemnastego roku życia, kiedy był wystawiany pierwszy dowód osobisty, praktycznie nie weryfikowano tego typu danych. Były one weryfikowane, kiedy ktoś wyrabiał pierwszy dowód osobisty, z rzadka wcześniej, na przykład przy wyrabianiu paszportu. Były to pojedyncze sytuacje, kiedy następowała ta weryfikacja.

Wprowadzenie takiego systemu jak SIO spowodowało, że nagle dane wszystkich uczniów są weryfikowane z systemem PESEL, i okazało się, że błędów jest znacznie więcej, niż wynikałoby to ze statystyki systemu PESEL. Statystyka systemu PESEL wykazuje, że istnieją sytuacje, kiedy pojawiają się błędy, ale w wypadku tworzenia tego systemu SIO, a ściślej mówiąc jego wdrażania, zdecydowanie sytuacje takie się nawarstwiły, czego nie przewidziano przy tworzeniu systemu. To było jednym z powodów, dla których nie jest możliwe wdrożenie tego systemu w terminie.

Bardzo nas niepokoił moment, w którym z jednej strony dane te są gromadzone w dotychczasowym systemie SIO, a z drugiej strony są już przetwarzane na potrzeby nowego systemu. Niemniej raz jeszcze potwierdzam, że współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej, i z rządem w ogóle, nawet na poziomie dyskusji w Sejmie, była na tyle dobra, że możemy powiedzieć, iż problemy związane z tą modyfikacją ustawy o systemie informacji oświatowej nie występują.

Co do uwag na temat tego, czy taki system powinien w ogóle istnieć, czy nie, to były one rozstrzygane dwa lata temu, kiedy ustawa była przyjmowana w całości. Przypominam, że wtedy też mieliśmy różne wątpliwości.

Jeżeli chodzi o zmianę proponowaną w tej chwili, to uważamy, że została ona opatrzona odpowiednimi zabezpieczeniami przed możliwością zbierania danych nieprawdziwych i przed zbyt długim przechowywaniem w systemie danych, które nie są nam potrzebne.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę panią legislator o opinię.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zawarło w swojej opinii jedną uwagę, która ma na celu zasygnalizowanie pewnej wątpliwości odnośnie do czytelności przepisów zawartych w art. 2. Jest tam przepis, który reguluje funkcjonowanie zmodyfikowanego mechanizmu weryfikacji danych identyfikacyjnych uczniów i nauczycieli od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2016 r. Wątpliwości, które się tu pojawiły, wynikają z tego, że ust. 3 przewiduje gromadzenie danych osobowych w określony sposób, a ust. 4, poprzez odesłanie do art. 93 i 94 ustawy o systemie informacji oświatowej, powoduje, iż dane te będą mogły być przechowywane pięć lat, choć zgodnie z ust. 6 i 7 gromadzone w ten sam sposób dane mają być usuwane. Wątpliwość ta wynika z tego, że bez posiłkowania się uzasadnieniem do przedmiotowej ustawy tak naprawdę trudno wychwycić ten trzeci wypadek, o którym jest tu mowa. Osoby, które

znają temat głęboko, będą w stanie rozróżnić trzy zawarte tu wypadki. Moja uwaga dotyczy więc po prostu jasności przepisów i tego, czy nie będą one budziły wątpliwości w wypadku ich stosowania. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, otwieram dyskusję. Proszę o pytania i wypowiedzi.

Proszę bardzo, pan profesor Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Jeżeli można, to chciałbym prosić pana ministra o ustosunkowanie się do uwagi pani legislator. Czy nie należałoby tej kwestii rozjaśnić?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo za pytania, uwagi, komentarze. Może zacznę od uwagi legislacyjnej. Bardzo szczegółowo tłumaczyliśmy to także wczoraj na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego. Cały ten artykuł dotyczy danych, które nie zostały pozytywnie zweryfikowane, i mamy tutaj trzy możliwości, które się wyłączają. Możliwości te są opisane w ust. 4, 5, 6 i 7. Rzeczywiście mogłby być zapis, który mówi bardzo jasno, że są to trzy wykluczające się możliwości, ale te przepisy ustawowe tak naprawdę są przeznaczone dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, dla Centrum Informatycznego Edukacji, które wprowadza system, buduje go. Jest to wskazówka, jak ten system ma być zbudowany i jakie możliwości ma zapewniać użytkownikowi, a nie dla samego użytkownika.

Jedną z tych trzech możliwości jest możliwość opisana w ust. 5 i 6, że użytkownik jest w stanie zdobyć skorygowane dane lub je poprawić i wpisać do systemu poprawne dane, które wcześniej nie uległy pozytywnej weryfikacji. Następnie system ten likwiduje dane błędne i zastępuje je danymi pozytywnie zweryfikowanymi, które są już wpisywane do systemu, i wtedy działają te inne przepisy, tak jak poprzednio dla danych pozytywnie zweryfikowanych.

W ust. 7 przedstawiona jest druga możliwość. Ustęp ten został wprowadzony po merytorycznych dyskusjach z głównym inspektorem ochrony danych osobowych, w wyniku których zgodziliśmy się, że warto by wprowadzić okres, w którym te dane mogą być wyjaśnione. I stąd mamy zapis, że jeśli w ciągu sześciu miesięcy dane te nie zostaną wyjaśnione, to są automatycznie usuwane z bazy.

Ust. 4 obejmuje третią sytuację, kiedy rekord zostanie zamknięty, dlatego że uczeń zmienia szkołę. Gdy uczeń przechodzi do innej placówki, dyrektor tak naprawdę zamyka ten rekord i nie podejmuje dalszych działań co do tych danych. Rekord ten jest archiwizowany tak jak wszystkie

inne dane, archiwizacja zaś jest potrzebna, dlatego że na tego ucznia mogła już być naliczona subwencja oświatowa i te dane muszą być przechowane, musi jakiś ślad po nich pozostać. Wyjaśnienie danych osobowych tego ucznia będzie następowało już w placówce, do której on pójdzie.

To są trzy sytuacje, które się wykluczają. Według nas są one opisane bardzo precyzyjnie. Są to przepisy przeznaczone dla administratora systemu i dla Centrum Informatycznego Edukacji, które tak zbuduje oprogramowanie, żeby było to jasne dla użytkownika. Użytkownik tak naprawdę nie musi znać tych przepisów.

Może odniosę się jeszcze krótko do uwagi, dlaczego wydłużamy działanie systemu. Myślę, że pan minister Wiewiórowski już to wyjaśnił. Rzeczywiście jest to pierwsza weryfikacja tych danych. Nikt wcześniej ich nie sprawdzał. My zbyt optymistycznie zakładaliśmy, że dane te zostaną wprowadzone i wszystkie błędy wyjaśnione w ciągu pół roku. Okazało się, że jest to dużo większe zadanie. Przy liczbie sześciu milionów osób nawet 1% błędów oznacza, że dotyczą one bardzo dużej liczby osób i wyjaśnienie ich wymaga dłuższego czasu. Jak już powiedziałem, jest to pierwsza weryfikacja i można się cieszyć, że po tej weryfikacji w systemie SIO wszyscy uczniowie, którzy przejdą przez system szkolny, będą mieli te dane wyczyszczone, poprawne, i dzięki temu inne systemy będą mogły w pełni funkcjonować bez błędów w danych osobowych czy w danych PESEL. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Dziękuję bardzo.

Ja mam jeszcze pytanie, jaka firma wykonywała software.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Cały system zbudowało Centrum Informatyczne Edukacji, które samo zatrudniało programistów. Zewnętrzne firmy dostarczały przede wszystkim sprzęt i to jest główny wydatek na zewnątrz. Posłużono się także firmami headhunterskimi, które dostarczały programistów, jednak ci programiści pracowali w Centrum Informatycznym Edukacji i wykonywali tam pracę na zlecenie, jakby pod kierownictwem tego centrum. Niewielki procent środków trafił na zewnątrz, do firm szkoleniowych, ale to są ułamki tych pieniędzy.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Czy pan minister chce powiedzieć, że software napisano w ministerstwie edukacji?)

W Centrum Informatycznym Edukacji, które jest jednostką podległą Ministerstwu Edukacji Narodowej. Jest to system stworzony niejako u nas, nie na zewnątrz.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Brzmi to trochę mało wiarygodnie, ale skoro pan minister tak mówi...

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bonisławski:

W art. 130 jest coś takiego: „jednostce samorządu terytorialnego nie przysługuje zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej”... itd. jeśli nieprawdziwe dane się ujawnią. Jak to należy odczytać? W jakim okresie? Jeśli tu mówimy o różnych okresach weryfikacji, a oni tam już jakieś pieniądze wydadzą, bo przecież wiadomo, że rok budżetowy się zamyka, to właściwie moment... Czy to potem ma być zwracane? Tego nie bardzo potrafię zrozumieć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

To jest właściwie kopia przepisów, które funkcjonują obecnie. Dane te są przechowywane standardowo przez pięć lat, i wszystkie przepisy, o których mówiliśmy też wcześniej, dotyczące zachowywania danych, jakby ich zamrażania, archiwizowania na pięć lat, są wprowadzone ze względu na finanse. Naliczanie subwencji oświatowej przez pięć lat może być zakwestionowane i Ministerstwo Finansów może prosić o zwrot tych kwot, co ma miejsce także obecnie, szczególnie w wypadku uczniów, co do których są stosowane dodatkowe wagi i trafiają większe fundusze. Obecnie sprawdzanie tych danych jest bardzo trudne, bo trzeba pojechać do szkoły i to kontrolować. System ten pokazuje, że wiele danych osobowych, jeżeli nie są one potwierdzone, może budzić wątpliwość i nawet obecnie umożliwia nam skierowanie kontroli do tych szkół, gdzie te dane są wątpliwe. Nie jest ta kontrola kierowana do 100% szkół, tylko do kilkunastu procent – wkrótce będzie to pewnie kilka procent – a ma ona sprawdzać, czy subwencja została tam dobrze naliczona. Jest to oczywiście proces długotrwały i stąd wymóg przechowywania tych danych przez pięć lat.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Czy składają państwo jakieś wnioski?

Czy to oznacza, że mam zamknąć posiedzenie komisji? (Wypowiedź poza mikrofonem)

Na razie nie ma nad czym głosować, bo nie ma wniosków.

Senator Ryszard Górecki:

Składam wniosek o przyjęcie ustawy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Bardzo dziękuję.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

W takim razie głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy, jak rozumiem, bez poprawek.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czy pan senator Szewiński mógłby być sprawozdawcą?

Senator Andrzej Szewiński:

Chcę być sprawozdawcą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr

Czy są jeszcze jakieś wnioski? Nie ma.

W takim razie bardzo dziękuję panu ministrowi, dziękuję delegacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, dziękuję głównemu inspektorowi, panu ministrowi Wiewiórowskiemu, dziękuję panom senatorom, pani legislator, pani sekretarz, prasie.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii